

Sygn. akt **VIII Ua 3/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2016 r.

**Sąd Okręgowy w G. VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	SSO Mariola Szmajduch (spr.)
<b>Sędziowie:</b>	SSO Teresa Kalinka SSO Grzegorz Tyrka
<b>Protokolant:</b>	Ewa Gambuś

**po rozpoznaniu w dniu** 30 marca 2016r. w G.

**sprawy z odwołania** J. T.

**przeciwko** Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

**przy udziale zainteresowanego** Zespołu Szkół (...) w G.

**o** świadczenie rehabilitacyjne i zasiłek chorobowy

**na skutek apelacji** organu rentowego

**od wyroku** Sądu Rejonowego w G.

**z dnia** 22 października 2015 r. **sygn. akt(...)**5

oddala apelację.

(-) SSO Teresa Kalinka (-) SSO Mariola Szmajduch (spr.) (-) SSO Grzegorz Tyrka

Sędzia Przewodniczący Sędzia

**Sygn. akt VIII Ua 3/16**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29 grudnia 2014r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. odmówił ubezpieczonej J. T. prawa do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od dnia 20 listopada 2014r. do dnia 18 kwietnia 2015r. w wysokości 100% podstawy wymiaru. Natomiast kolejną decyzją z dnia 27 lutego 2015r., organ rentowy odmówił odwołującej prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od dnia 5 czerwca 2014r. do dnia 19 listopada 2014r. w wysokości 100% podstawy wymiaru

W uzasadnieniu wydanych decyzji organ rentowy powołując się na treść art. 18 i 19 ustawy z dnia 25 czerwca 1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia chorobowego i macierzyństwa (t.j. Dz.U. z 2014r., poz. 159 ze zm.), w związku z art. 3, ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz. U. z 2015r., poz. 1242, ze zm.) wskazał, iż nie uznał zdarzenia z dnia 22 maja 2014r. za wypadek przy pracy, a w związku tym brak podstaw do wypłaty świadczenia rehabilitacyjnego i zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego w wysokości 100% podstawy wymiaru.

Ubezpieczona po ostatecznym sprecyzowaniu żądania, odwołała się od ww. decyzji domagając się ich zmiany i przyznania jej prawa do zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego w wysokości 100% podstawy wymiaru. Równocześnie domagała się też przyznania jej prawa do zasiłku chorobowego w wysokości 100% podstawy wymiaru za okres od dnia 22 maja 2014r. do dnia 4 czerwca 2014r., który to okres nie był objęty żadną z zaskarżonych decyzji.

Na uzasadnienie swojego stanowiska ubezpieczona podała, że w jej ocenie zdarzenie z dnia 22 maja 2014r. nosi wszelkie znamiona ustawowej definicji wypadku przy pracy. W szczególności zajmowane przez nią stanowisko wymagało pełnej dyspozycyjności oraz częstej pracy poza siedzibą biura, która była ewidencjonowana w odrębnym rejestrze. Zaznaczyła też, że w celu wykonywania pracy w domu, pracodawca zaopatrzył ją w komputer przenośny. Odwołująca dodała, że w dniu wypadku przy pracy odbywało się w jej domu spotkanie służbowe w związku z planowanym posiedzeniem zarządu stowarzyszenia. Zatem do wypadku przy pracy doszło w związku z wykonywaniem poleceń przełożonego a tym samym zdarzenie nastąpiło w związku z pracą.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy podtrzymał stanowisko zawarte w zaskarżonych decyzjach i wnosił o oddalenie odwołań. Dodał również, że nie uznał zdarzenia z dnia 22 maja 2014r. za wypadek przy pracy, bowiem ubezpieczona w czasie zaistnienia spornego zdarzenia nie przebywała w miejscu przeznaczonym na wykonywanie czynności pracowniczych. Ponadto w umowie o pracę nie wskazano jakiego rodzaju obowiązki odwołująca może wykonywać w domu. ZUS zarzucił też, że z załączonej do odwołania ewidencji czasu pracy nie wynika, aby odwołująca w dniu 22 maja 2014r. wykonywała obowiązki służbowe poza siedzibą biura.

Zarządzeniem wydanym na rozprawie w dniu 19 maja 2015r. Sąd połączył sprawy z odwołań od obu powyższych decyzji do łącznego rozpoznania pod sygnaturą akt (...). Z kolei postanowieniem z dnia 19 maja 2015r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego Zespół Szkół (...) w G., który nie zajął stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 22 października 2015. (sygn. (...)), Sąd Rejonowy w G. w punkcie pierwszym zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 29 grudnia 2014r. i przyznał ubezpieczonej prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od dnia 20 listopada 2014r. do dnia 18 kwietnia 2015r. w wysokości 100% podstawy wymiaru. W punkcie drugim zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 27 lutego 2015r. i przyznał ubezpieczonej prawo do zasiłku chorobowego za okres od dnia 5 czerwca 2014r. do dnia 19 listopada 2014r. w wysokości 100% podstawy wymiaru. Z kolei w punkcie trzecim umorzono postępowanie w zakresie uznania zdarzenia z dnia 22 maja 2014r. za wypadek przy pracy. Zaś w punkcie czwartym przekazano do (...) Oddział w Z. wniosek odwołującej o przyznanie prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od dnia 22 maja 2014r. do dnia 4 czerwca 2014r., zgodnie z właściwością.

### ***Sąd Rejonowy oparł powyższe orzeczenie na następującym stanie faktycznym i poczynił następujące rozważania:***

Ubezpieczona od 1 kwietnia 2012r. jest zatrudniona w stowarzyszeniu (...) for H. G. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy. Od dnia 6 grudnia 2013r. zajmuje stanowisko dyrektora. Stowarzyszenie (...) for H. G. jest organizacją pożytku publicznego, zajmującą się działalnością prospołeczną, przede wszystkim w zakresie eliminowania ubóstwa mieszkaniowego, jak budowa budynków mieszkaniowych, czy remonty mieszkań. W I połowie roku 2014 stowarzyszenie zatrudniało pracowników w wymiarze 2 ½ etatu. Natomiast pozostałą większość osób działających w ramach stowarzyszenia, w tym członkowie zarządu stanowią wolontariusze. Organem zarządczym stowarzyszenia jest zarząd, który zwołuje posiedzenia raz w miesiącu. Przed dniem 22 maja 2014r. zarząd stowarzyszenia składał się z 8 osób.

Zgodnie z umową o pracę miejscem wykonywania pracy przez odwołującą jest biuro stowarzyszenia w G. przy ul. (...). Odwołująca jest odpowiedzialna za sferę administracyjno-biurową i księgową stowarzyszenia. Do jej podstawowych obowiązków pracowniczych należy również: współpraca z zarządem i komisjami, w tym realizacja decyzji zarządu, wspieranie zarządu w kwestiach planowania i budżetu, organizacja spotkań i szkoleń zarządu, przygotowanie sprawozdań oraz informacji dla zarządu i komisji. Odwołująca mieszka w domu jednorodzinnym, w

pobliżu którego zamieszkuje także B. S. – wiceprezes zarządu stowarzyszenia. Z uwagi na fakt, że członkowie zarządu pracują w stowarzyszeniu jako wolontariusze i równocześnie mają swoje stałe miejsca zatrudnienia, utarła się praktyka, że pracownicy etatowi stowarzyszenia, a zwłaszcza odwołująca, dostosowują się z czasem swojej pracy do uwarunkowań czasowych. Odwołująca wielokrotnie przeprowadzała w swoim domu spotkania służbowe z B. S., gdzie wypracowywano wspólnie plany działania. W razie, gdy spotkania odbywały się w godzinach porannych, odwołująca odnotowywała ten fakt po przybyciu do biura.

Zarządzeniem dyrektora (...) z dnia 22 października 2013r. wprowadzono obowiązek odnotowywania w specjalnym rejestrze faktu wykonywania obowiązków służbowych poza siedzibą biura, z podaniem dokładnej godziny rozpoczęcia i zakończenia, opisem wykonanych zadań lub czynności oraz miejsce pracy. Zasadniczo wpisu należy dokonać przed wyjściem służbowym z biura, natomiast w uzasadnionych przypadkach bezpośrednio po powrocie do biura. W oparciu o powyższe zarządzenie w stowarzyszeniu prowadzi się ewidencję czasu wyjść służbowych oraz czasu pracy poza stałym miejscem pracy. Pracownicy etatowi stowarzyszenia pracują w równoważnym systemie czasu pracy i stąd wynikała potrzeba notowania wyjść służbowych. Okoliczność ta wynikała też z tego, że czasem wyjścia te odbywały się również w godzinach wieczornych. W ewidencji pracownicy odnotowują datę wyjścia, dane pracownika, cel wyjścia oraz czas nieobecności w pracy. Odwołująca w okresie zatrudnienia często wykonywała czynności służbowe poza siedzibą stowarzyszenia, co odnotowywała w ewidencji. Związane to było z charakterem działalności stowarzyszenia. Odwołująca musiała spotykać się poza siedzibą stowarzyszenia na stopie zawodowej z wieloma podmiotami, przedstawicielami różnych organizacji a także z potrzebującymi rodzinami. Miała ponadto przyzwolenie na pracę zawodową w swoim domu, zwłaszcza przy przygotowywaniu sprawozdań finansowych czy projektów umów współpracy. W tym celu stowarzyszenie zaopatrzyło ją w telefon służbowy i komputer przenośny.

W dniu 22 maja 2014r. ubezpieczona miała pracować od godzin rannych w biurze, jednakże poprzedniego dnia w godzinach wieczornych wynikała konieczność spotkania służbowego odwołującej z B. S., w dniu 22 maja 2014r. Na spotkaniu tym miały one omówić problemy związane z mającym nastąpić, w tym samym dniu, posiedzeniem zarządu. Okoliczność ta związana była z faktem, iż B. S. pracowała wówczas zawodowo i miała jedynie wtedy możliwość udania się na spotkanie z odwołującą. Z uwagi na fakt, że spotkanie to zostało ustalone dopiero wieczorem dnia poprzedniego i to telefonicznie, odwołująca nie miała możliwości dokonać adnotacji o tym spotkaniu w zeszycie wyjść służbowych przed spotkaniem. Miała dokonać adnotacji o tym spotkaniu po jego zakończeniu, tj. po przyjeździe do biura. Spotkanie to odbyło się około godziny 8.30 i trwało 30 minut. Po zakończeniu spotkania odwołująca odprowadziła B. S. na zewnątrz. Odwołująca miała bezpośrednio po pożegnaniu B. S. udać się do siedziby stowarzyszenia, jednak była zmuszona wrócić do domu po niezbędne materiały do pracy. W trakcie powrotu do domu, odwołująca wchodząc po stopniach schodów potknęła się i upadła na progu domu.

W wyniku powyższego zdarzenia odwołująca doznała urazów: złamania wieloodłamowego trzonu kości ramieniowej, złamania guzka większego oraz złamania skośnego IV kości śródreżca.

Pracodawca uznał zdarzenie z dnia 22 maja 2014r. za wypadek przy pracy.

W okresie od dnia 22 maja 2014r. do dnia 19 listopada 2014r. odwołująca przebywała na zwolnieniu lekarskim (182 dni).

Pierwszą zaskarżoną decyzją z dnia 29 grudnia 2014r. organ rentowy przyznał odwołującej prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 20 listopada 2014r. do 18 kwietnia 2015r. z ogólnego stanu zdrowia, a równocześnie

odmówił za ten okres prawa do świadczenia rehabilitacyjnego z ubezpieczenia wypadkowego w wysokości 100% podstawy wymiaru.

Z kolei drugą zaskarżoną decyzją z dnia 27 lutego 2015r. organ rentowy odmówił odwołującej prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od dnia 5 czerwca 2014r. do dnia 19 listopada 2014r. w wysokości 100% podstawy wymiaru.

Powyższe ustalenia Sąd I instancji uznał za bezsporne i dokonał ich w oparciu o akta zasiłkowe ubezpieczonej i jej akta osobowe, zeznania świadków: R. S. (k. 45v-46), B. S. (k. 56v-57), przesłuchanie odwołującej (k. 57-verte).

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy zauważył, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie, czy zdarzenie z dnia 22 maja 2014r. spełnia ustawową definicję wypadku przy pracy i w związku z tym odwołującej przysługuje prawo do świadczeń chorobowych z ubezpieczenia wypadkowego, bowiem organ rentowy nie uznał tego zdarzenia za wypadek przy pracy argumentując, że do zdarzenia tego doszło poza miejscem wykonywania przez odwołującą pracy.

Przechodząc do dalszych rozważań Sąd Rejonowy uznał, że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wskazuje jednoznacznie, iż zdarzenie z udziałem ubezpieczonej z dnia 22 maja 2014r. należy uznać za wypadek przy pracy. Zawarta bowiem w art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz. U. z 2015r., poz. 1242, ze zm.) definicja wypadku przy pracy za wypadek przy pracy uważa nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych albo podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia, w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. Jednakże, by zdarzenie zostało uznane za wypadek przy pracy muszą zostać spełnione łącznie przesłanki, o których mowa w art. 3 ustawy wypadkowej.

Sąd Rejonowy powołał się również na prezentowane w tym względzie poglądy orzecznictwa Sądu Najwyższego, które wskazuje, że zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną zawsze musi pozostawać w związku przyczynowym z pracą, a brak takiego związku przesądza o tym, że zdarzenie, choćby nawet zostało spowodowane przyczyną zewnętrzną, nie będzie miało charakteru wypadku przy pracy, jeśli tylko zostanie przerwany związek przyczynowy z pracą. Ustawa wypadkowa nie wymaga przy tym, by omawiany związek odnosił się bezpośrednio do samego świadczenia pracy. Wskazuje na to sformułowanie art. 3 ust. 1 ustawy, w którym ustawodawca użył określenia "w związku z pracą", a nie określenia "w związku ze świadczeniem pracy". W tych warunkach należy stwierdzić, że pojęcie związku przyczynowego z pracą nie ogranicza się tylko do zdarzenia pozostającego w bezpośredniej łączności ze świadczeniem pracy. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 13 lipca 2011 roku (I UK 46/11, LEX nr 1043989) czasowy i miejscowy związek zdarzenia z pracą oznacza, że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu, bądź poniósł śmierć w czasie i w miejscu, w którym pozostawał w sferze interesów pracodawcy. Nawet droga powrotna do stałego miejsca wykonywania pracy - po załatwieniu sprawy prywatnej - ponownie powinna być uznana za pozostającą w związku z pracą. Wypadek, który zaistniał w trakcie tej drogi jest więc wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 24 lutego 2011r., III AUa 1535/10, LEX nr 1102956). Zaznaczyć również należy, iż o prawidłowej kwalifikacji wypadku – jako wypadku przy pracy, bądź wypadku w drodze do pracy, znaczenie decydujące mają okoliczności, w jakich pracownik uległ wypadkowi.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Rejonowy stwierdził, że w jego ocenie z zebranego w sprawie materiału dowodowego i ujawnionych w toku postępowania dowodowego okoliczności faktycznych wynika, że zdarzenie, jakiemu uległa odwołująca w sposób bezpośredni łączyło się z samym świadczeniem pracy. Zgodnie bowiem z wewnątrzzakładowymi regulacjami u pracodawcy odwołującej dopuszczona była możliwość wykonywania obowiązków służbowych poza siedzibą biura. Fakt taki należało odnotować w zeszycie wyjść służbowych. Charakter pracy odwołującej wymagał od niej wykonywania czynności służbowych zarówno w siedzibie stowarzyszenia jak i

poza nią. Odwołująca musiała bowiem spotykać się poza siedzibą stowarzyszenia z różnymi podmiotami, a także z członkami zarządu, do których to ona musiała się dostosować tak, jak było to w przypadku B. S., która oprócz czynności wykonywanych w stowarzyszeniu pracowała przecież zawodowo. Tym samym miejsce zamieszkania odwołującej było w określonych przypadkach także miejscem wykonywania przez nią pracy. Do podstawowych obowiązków pracowniczych odwołującej należała bowiem współpraca z zarządem, w tym organizacja spotkań czy posiedzeń zarządu. W dniu 22 maja 2014r. odwołująca podczas spotkania służbowego z B. S. musiała opracować posiedzenie zarządu, które miało się odbyć jeszcze tego samego dnia. W ocenie Sądu Rejonowego nie ulega więc wątpliwości, że odwołująca w chwili zdarzenia znajdowała się już w sferze interesów pracodawcy, gdyż z momentem rozpoczęcia spotkania z wiceprezesem zarządu powstał związek funkcjonalny ze świadczoną pracą. Nie można nadto uznać, żeby odwołująca w chwili powrotu do domu zerwała związek z pracą, jak bowiem ustalono celem powrotu odwołującej było jedynie zabranie niezbędnych materiałów do pracy i udanie się do biura celem dalszego świadczenia pracy.

Ostatecznie Sąd I instancji uznał, iż powyższe zdarzenie było wypadkiem przy pracy również z tego względu, że było zdarzeniem nagłym, wywołanym przyczyną zewnętrzną, powodującym uraz w trakcie wykonywania obowiązków służbowych. Upadek odwołującej spowodowany został bowiem potknięciem o stopień schodów, w następstwie którego odwołująca doznała urazu.

Sąd Rejonowy orzekł zatem jak w punkcie pierwszym i drugim sentencji zaskarżonego wyroku.

W dalszej kolejności Sąd I instancji uzasadnił orzeczenie o umorzeniu postępowania w zakresie uznania spornego zdarzenia za wypadek przy pracy, a także w zakresie przekazania do ZUS nowego wniosku o rozpoznanie uprawnień do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od dnia 22 maja 2014r. do dnia 4 czerwca 2014r.

#### ***Apelację od wyroku wniósł organ rentowy.***

Zaskarżając wyrok w części uwzględniającej odwołania, apelujący zarzucił naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów poprzez niesłuszne uznanie, że odwołująca doznała w dniu 22 maja 2014r. złamania ręki na skutek zdarzenia spełniającego wymogi ustawowej definicji wypadku przy pracy.

W związku z powyższym zarzutem ZUS w dalszej kolejności zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 11, ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 25 czerwca 1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia chorobowego i macierzyństwa (t.j. Dz.U. z 2014r., poz. 159 ze zm.) oraz art. 9, ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz. U. z 2015r., poz. 1242, ze zm.), przez niesłuszne przyjęcie, że ubezpieczona nabyła prawo do świadczenia rehabilitacyjnego i zasiłku chorobowego w wysokości 100% podstawy wymiaru.

W oparciu o tak postawiony zarzut apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, jak również zarzucił, iż Sąd Rejonowy bezkrytycznie dał wiarę ubezpieczonej i świadkowi, mimo iż przeczy im treść umowy o pracę i brak wpisu w książce wyjść.

W toku procesu przed II instancją na rozprawie w dniu 30 marca 2016r. odwołująca wniosła o oddalenie apelacji organu rentowego.

Z kolei zainteresowany nie zajął stanowiska w sprawie.

#### ***Sąd Okręgowy w G. Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył co następuje:***

Przyjmując ustalenia Sądu Rejonowego za własne należało uznać, że apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu II instancji, Sąd I instancji prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, co znajduje potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym oraz dokonał prawidłowej ich oceny.

Nie znajduje potwierdzenia zarzut jakoby Sąd I instancji dokonał błędnych ustaleń faktycznych i źle ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowody. Zarzuty te sprowadzają się w zasadzie do naruszenia normy zawierającej zasadę swobodnej oceny dowodów.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Zasada swobodnej oceny dowodów jest jedną z podstawowych reguł procesu cywilnego. Odnosi się ona zarówno do wyboru określonych środków dowodowych jak i do sposobu ich przeprowadzenia. Ramy swobodnej oceny dowodów określone w art. 233 § 1 k.p.c. wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie rozważenia zebranego materiału. Dając lub omawiając wiary zeznaniom dowodowym kieruje się wyłącznie własnym przekonaniem (por. wyrok SN z dn. 10 czerwca 1999r. II UKN 685/98 OSNP 2000/17/655, wyrok SN z dn. 29 września 2000r. V CKN 94/00, LEX 52589, wyrok SN z dn. 14 grudnia 2001r. V CKN 561/00, LEX 52713).

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, samo przytoczenie w skardze apelacyjnej odmiennej, własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie może być uznane za wystarczające do podważenia dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych oraz ich oceny i znaczenia jako przesłanek rozstrzygnięcia sprawy, i nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok SN z dn. 3 września 1969r., PR 228/69, nie publikowany, wyrok SN z dn. 7 stycznia 2005r., IV CK 387/04, LEX nr 177263, wyrok SN z dn. 15 kwietnia 2004r., IV CK 274/03, LEX nr 164852).

Przechodząc do dalszych rozważań nad niniejszą sprawą, podkreślić należy, że art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (zwanej dalej ustawą wypadkową), przewiduje sytuacje, które ustawodawca uznał za wypadek przy pracy.

Przepis ten w ust. 1, pkt 1 do takich zdarzeń kwalifikuje nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych.

W przedmiotowej sprawie wątpliwości budziło istnienie związku przyczynowego zdarzenia, któremu uległa ubezpieczona w dniu 22 maja 2014r. z pracą. W zakresie rozumienia pojęcia związku z pracą i przyczyn jego zerwania, Sąd Okręgowy podziela w pełni rozważania i ocenę prawną Sądu Rejonowego, nie istnieje zatem konieczność ponownego ich przytaczania.

Także zdaniem Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w pełni pozwalał na uznanie, że mimo, iż odwołująca w chwili zaistnienia spornego zdarzenia nie przebywała w miejscu zwyczajnego wykonywania swoich obowiązków zawodowych i faktycznie pracy na rzecz pracodawcy nie świadczyła, to swoim postępowaniem nie zerwała związku funkcjonalnego z pracą. W szczególności w tym czasie odwołująca była już po rozmowie służbowej z przełożoną, która ze względu na uwarunkowania czasowe, była przeprowadzona w domu odwołującej. Nadto ubezpieczona w tym czasie wracała do domu jedynie w celu zabrania materiałów, które również związane były z wykonywaną przez nią pracą. Brak uprzedniego odnotowania przez odwołującą faktu wykonywania pracy w domu, nie wpływa na ocenę, że faktycznie tą pracę wykonywała, bowiem o wykonywaniu obowiązków pracowniczych nie przesądza czynność formalna polegająca na odnotowaniu tej okoliczności, a sam fakt wykonywania czynności

związanych z pracą. Dodatkowo należy zauważyć, iż faktycznie odwołująca nie miała możliwości uprzedniego odnotowania faktu spotkania służbowego z przełożoną w swoim domu, gdyż konieczność odbycia tego spotkania wyniknęła dopiero po opuszczeniu przez nią siedziby pracodawcy, tj. dnia poprzedniego w godzinach wieczornych. Nielogicznym zatem byłoby udanie się odwołującej do siedziby pracodawcy jedynie w celu odnotowania mającego nastąpić spotkania służbowego, a dopiero po odnotowaniu tego faktu, jej powrót do domu i samo przeprowadzenie rozmowy z przełożoną. Logicznym zatem jest, iż samo odnotowanie tego faktu mogło nastąpić po jego zakończeniu, do czego jednak nie doszło jedynie na skutek zaistnienia spornego zdarzenia, którego następstwa uniemożliwiły odwołującej udanie się do siedziby pracodawcy i odnotowanie

faktu pracy w domu. Nie można zatem mówić, iż odwołująca swoim działaniem naruszyła panujące u jej pracodawcy normy regulujące wykonywanie pracy poza siedzibą pracodawcy.

W ocenie Sądu odwoławczego słusznie Sąd Rejonowy ocenił, że zdarzenie z dnia 22 maja 2015r. było wypadkiem przy pracy, a tym samym, że odwołującej przysługuje świadczenie rehabilitacyjne i zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego.

Reasumując, Sąd II instancji uznał, że zarzuty apelującego nie znajdują potwierdzenia i ubezpieczona ma prawo do świadczenia rehabilitacyjnego i zasiłku chorobowego w wysokości 100% podstawy wymiaru.

W konsekwencji Sąd odwoławczy, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

(-) SSO T. K. (-) SSO M. S. (ref.) (-) SSO G. T.

Sędzia Przewodniczący Sędzia